

Kurier Kulturalny



zaproszenia

lipiec 2016

2 - 21 lipca, Galeria Sztuki Ratusz, Legionowo, ul. Piłsudskiego 41
Wystawa malarstwa "Obrazy` 1,61" Roberta Żbikowskiego

17 lipca, godz. 19.00, sala w ratuszu, Legionowo, ul. Piłsudskiego 41
Koncert tureckiej gwiazdy jazzu Sibel Köse z zespołem Young@Hearts
bilety - 20 zł - dostępne w MOK Legionowo

Wakacyjne kursy fotografii w MOK Legionowo, ul. Norwida 10
4 - 18 lipca - dla dorosłych

29 lipca - 11 sierpnia - dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej
zapisy w MOK, tel.: 22 784 44 99, lub 503 188 765

22 lipca, dziedziniec ratusza miejskiego, Legionowo, ul. Piłsudskiego 41
Spektakl "Powroty" Teatru Ewangelizacyjnego ADONAI z MOK Legionowo
z okazji Świątowych Dni Młodzieży

31 lipca - 28 sierpnia, kościół pw. Świętego Ducha w Legionowie
XII LEGIONOWSKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ



Klub Malucha BRZDĄC

Zajęcia dla 3-latków w miłej atmosferze oraz bezpiecznej przestrzeni w 3-godzinnych blokach 3 razy w tygodniu. Będą ćwiczyły samodzielność, uczyły komunikowania własnych potrzeb i wyrażania emocji. Grupy maksymalnie 12-osobowe.

Wesołe Maluchy

Zajęcia dla dzieci w wieku 1,5 - 2,5 roku z rodzicami. Proponujemy zabawy ruchowe, plastyczne i muzyczne. Mogą być doskonałą inspiracją dla opiekunów, jak bawić się aktywnie z dzieckiem. Spotkania dwa razy w tygodniu przed południem; trwają godzinę.

Już przyjmujemy zapisy
filia MOK Legionowo, ul. Targowa 65
tel.: 22 784 14 22
e-mail: moktargowa@op.pl



Dziękujemy za teatralny sezon Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Nieporęć

W mijającym sezonie teatralnym gościliśmy w Legionowie pięciokrotnie spektakle stworzone przez grupy teatralne działające w Gminnym Ośrodku Kultury w Nieporęć. Dzięki uprzejmości Pani dyrektor Bogusławy Oksza-Klossi, która jest również opiekunem artystycznym nieporęckich teatrów i reżyserem, legionowska publiczność miała okazję zobaczyć spektakle: „Za Pustem, za Pustem, czyli staropolskie zapusty” Teatru Obrzędowego, „Na pełnym morzu”, „Opowiadanie o ZOO”, „Osiem kobiet” oraz „Autor, autor” wyprodukowane przez Teatr Strefa Podmiejska; zaś legionowski Teatr Form Niewymyślnych zaistniał na nieporęckiej scenie spektaklem „Kandydatki na żonę”. Efekty tej współpracy doceniła publiczność teatralna zarówno Legionowa, jak i Nieporęć.

Serdecznie dziękuję za przychylność oraz zaangażowanie w ten wspólny projekt i mam nadzieję, że w nadchodzącym sezonie teatralnym znów będziemy gościli na legionowskiej scenie spektakle z Gminnego Ośrodka Kultury w Nieporęć.

Zenon Durka
dyrektor MOK Legionowo

WAKACYJNE KURSY FOTOGRAFII



4 - 18 lipca,

kurs dla dorosłych, 5 spotkań po 2 godziny

4 lipca, godz. 18.00 - Czym jest fotografia, podstawowe parametry fotografii.

7 lipca, godz. 18.00 - Praca w studio fotograficznym, wykład o świetle.

11 lipca, godz. 18.00 - Omówienie zdjęć ze studia oraz zdjęć wybranych fotografów.

14 lipca, godz. 18.00 - Plener fotograficzny.

18 lipca, godz. 18.00 - Omówienie zdjęć z pleneru. Zakończenie kursu.

29 lipca - 11 sierpnia,

kurs dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej, 5 spotkań po 2 godziny

29 lipca, godz. 17.00 - Czym jest fotografia, podstawowe parametry fotografii.

1 sierpnia, godz. 17.00 - Praca w studio fotograficznym, wykład o świetle.

4 sierpnia, godz. 17.00 - Omówienie zdjęć ze studia oraz zdjęć wybranych fotografów.

8 sierpnia, godz. 17.00 - Plener fotograficzny.

11 sierpnia, godz. 17.00 - Omówienie zdjęć z pleneru. Zakończenie kursu.

Zapisy w MOK, ul. Norwida 10, tel.: 22 784 44 99 lub 503 188 765.

Cena kursu - 250 złotych, płatne przelewem lub gotówką na pierwszych zajęciach;

Matylda Durka-Bojarun Fotografia - nr konta - 17 1050 1025 1000 0092 1909 5511

- wpisać w tytule Wakacyjny Kurs Fotografii oraz imię i nazwisko uczestnika.



SIBEL KÖSE

Turecka
gwiazda
jazzu

z zespołem

Young@Hearts

17 lipca, godz. 19.00

sala w ratuszu
Legionowo

bilety - 20 zł
w MOK Legionowo

Janusz Szprot - piano leader
Dante Luciani - puzon
Wojciech Pulcyn - bass
Kazimierz Jonkisz - perkusja
gościnnie: Lech Szprot - sax alt, klarnet

Sibel Köse to pochodząca z Ankary wokalistka jazzowa, nazywana turecką „Lady Jazz”; bogactwo barwy głosu i zmysł improwizacji postawił ją w rzędzie najlepszych wokalistek Europy i okolic. Odwiedziła wiele scen jazzowych na czterech kontynentach, a od sześciu lat prowadzi zajęcia wokalne podczas **Warsztatów Jazzowych w Puławach**.

Warsztaty Jazzowe w Puławach organizowane przez Polskie Stowarzyszenie Jazzowe w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” to najstarsze przedsięwzięcie tego typu na skalę europejską. Kadre wykładowców stanowią wybitni artyści i soliści, doświadczeni pedagodzy, głównie z Akademii Muzycznych oraz uczelni zagranicznych. Są to artyści cieszący się uznaniem środowiska, z wieloletnim doświadczeniem pedagogicznym.

Legionowski koncert będzie gwiazdorskim podsumowaniem puławskich warsztatów, bowiem na scenie obok znakomitej wokalistki pojawią się mistrzowie gatunku, którzy wcześniej dzielili się swoją wiedzą i talentem z młodymi adeptami jazzu. Polskim znanym instrumentalistom - Januszowi Szprotowi, Wojciechowi Pulcynowi i Kazimierzowi Jonkiszowi towarzyszył będzie grający na puzonie Dante Luciani, kierownik sekcji dętej i szef big bandu jazzowego na Uniwersytecie Miami w USA.

To legionowskie letnie święto jazzu zainicjował Lech Szprot, saksofonista, klarnecista, flecista, wokalista i kompozytor od lat związany z Legionowem, lider legendarnego już zespołu jazzu tradycyjnego „Vistula River Brass Band”.

Do S...

Bunt nie przemija, bunt się ustatecznia;
Jest teraz w locie: dojrzałym, dokolnym,
Jakim kołują doświadczone orły.
Bunt się uskrzydła tak - jak udorzecznia.
Bo w pierw to było jakby piaskiem w oczy,
Turniejem chłopców na słonecznej plaży;
A teraz ciężki; teraz więcej waży.
Bunt się uskrzydła tak - jak kamień toczy.
I pomyśl: czułość, ta świetlista kula,
Teraz dopiero w mym pobliżu płonie,
Luzując szczęki, łagodząc me dłonie.
Bunt się uskrzydła tak - jak się uczuła.

Stanisław Grochowiak

Warto przeczytać uważnie zacytowany wyżej tekst Grochowiaka i zaprzyjaźnić się z nim. Przeczytałem go po raz pierwszy jako dwudziestolatek i wydał mi się zaproszeniem do złudnej krainy łagodności i nieuprawnioną propozycją rezygnacji. Od pewnego czasu - bo do niektórych tekstów Grochowiaka uparcie powracam - dostrzegam w nim dwie perspektywy, dwie warstwy, dwa spojrzenia na zjawisko buntu.

Perspektywa pierwsza dotyczy buntu w ujęciu osobistym, indywidualnym. To warstwa wiersza oczywista, narzucająca się jako główna, najbardziej donośna. Ale jest tu też - jeśli przyjrzeć się dokładniej i oczywistość pozorną odrzucić - warstwa opowiadająca o doświadczeniu zbiorowym, o buncie w kontekście kulturowo-społecznym. Jako że tekst to poetycko niezwykle sprawny, oszczędny w słowach i celnie spuentowany - warto przeszedł liczne prowokowane przezeń refleksje.

Bunt indywidualny - co oczywiste dla tych, którzy mają już swoje lata i doświadczenie autentycznego buntu przeżyli - zmienia swój kształt i "środkowy wyraz" wraz z wiekiem buntującego się. Kiedy przeczytałem wiersz po raz pierwszy, moja interpretacja zatoczyła koło - zbuntowałem się przeciwko tekstowi o buncie. Dwudziestolatek o anarchizującym światopoglądzie i indywidualistycznej postawie wobec całości świata uznał, że nie czas na łagodność, kiedy trzeba rady-

Nieznosna czułość buntu

kalnie i stanowczo zmienić część świata jemu najbliższą (komunistyczną), a potem zabrać się za całą resztę, równie niemal jak najbliższa niedoskonałą. Konkluzja o czułości w buncie była mi obca i wręcz śmieszna. Uznałem wyznaczenie Grochowiaka za zrządzenie starca, bezsilnego już ze względu na wiek, schorowanie i złe doświadczenia. Wróciłem do tekstu po latach - i doświadczeniach - już w innej przestrzeni kulturowej i politycznej, naznaczony likwidacją kilku istotnych wcześniej złudzeń. Wtedy tekst ten już nie budził buntu wobec niego, lecz refleksję, choć nadal obciążoną niedowierzaniem. Czyżby potencjał niezgody musiał jednak ulec pod naporem ciężkiego oddechu rezygnacji?

I wreszcie sięgnąłem po wiersz "Do S..." teraz. Wiedząc już, że jako funkcjonariusz oficjalnego obiegu kultury bunt mam wpisany w zakres obowiązków, że równie ważne jest kartezjańskie "myślę, więc jestem" jak camusowskie "buntuję się, więc jestem" skierowałem moje napięcie czytelnicze nie ku ocennym sugestiom mistrza Stanisława, lecz ku uskrzydleniu, trzykrotnie w tekście obecnemu. W moim wieku bunt jest tym, czego trzeba bronić przeciwko zmęczeniu, zawodom, niechęci do działania i rezygnacji z wyraźnego oznaczania prawdy w otoczeniu na prawdę obojętnym. Dla człowieka starzejącego się bunt bywa ciężarem, nieraz przekraczającym siły i zdolności. Ale czytam Grochowiaka i widzę, że bunt nadal istnieje - zmienia się tylko kontekst osobistego zaangażowania, dostrzega się rozleglejsze związki pomiędzy wydarzeniami i procesami, coraz mniej jest czasu na błędne próby udoskonalania świata; zmienia się oblicze buntu, nawet gdy, paradoksalnie, staje się obliczem czułości, ale nie zmienia się jego istota. Niezgoda na tę formę świata, której doświadczam, szuka nowych dróg; protest wobec niedoskonałości nadal jest poszukiwaniem pełni i perfekcji, ale "uskrzydlenie czułością" pozwala niejednokrotnie zminimalizować niechciane efekty; inni - podobnie jak ja - mają prawo do swojego buntu i nie mnie ich oceniać, nie mnie ich krywdzić; ale ciągle jeszcze: buntuję się, więc jestem.

To, co powyżej, to tylko jedna warstwa spotkania z wierszem Grochowiaka. Druga - jako że pierwszą przeszedłem do końca - wydaje mi się

Niežnośna czułość buntu

o wiele bardziej nośna i ciekawsza, podatna na szerszą interpretację ludzkiej kondycji.

Ludzie jako zbiorowość rozpoczęli bytowanie na Ziemi od powszechnego buntu przeciwko naturze. Ta walka o przetrwanie w warunkach skrajnie niesprzyjających przeżyciu, nie mówiąc już o jakimkolwiek rozwoju czy polepszeniu swojej sytuacji, była pierwszym doświadczeniem naszego gatunku. Buntowali się więc przeciwko głodowi i chładowi, zagrożeniom i klęskom, tworząc skuteczne, choć nie w pełni świadome prawdziwych procesów procedury - ale też poprzez budowanie pozycji ludzkiego bytu, bytu osoby, bytu plemienia, wyróżnionego spośród innych samoświadomością i zdolnością do kumulowania nie tylko fizycznych, ale i psychicznych doświadczeń. Przeciwko wrogim zjawiskom natury powstawał mur wzorów skutecznych sposobów przetrwania, ale i równie silny mur wzorów rozumienia, obejmujących zarówno człowieka w kontakcie z nagim żywiołem, jak i człowieka w kontakcie z drugim człowiekiem. Dochodziliśmy do dzisiejszej mądrości gatunkowej w dwóch równoległych obszarach - w panowaniu nad naturą na zewnątrz nas - i wewnątrz. Natura na zewnątrz jest obecnie przedmiotem ścisłej naukowej refleksji, budowanej na sprawdzalnych i czytelnych procedurach poznawczych, umożliwiających skuteczne polepszanie warunków życia. Natura wewnątrz - ciągle pozostaje nieoswojona, bez jasnych procedur poznawczych i operacyjnych, uwikłana tyleż w świadomość, co w tajemnicę. Oba te obszary tworzą ludzką kulturę.

Zaczynaliśmy zatem, jako gatunek, od buntu kultury przeciwko naturze; kiedy zbuntowana kultura była jeszcze w powijakach, zaiste było to "jakby piaskiem w oczy", "turniejem chłopców na słonecznej plaży"; przepaść pomiędzy koniecznością przetrwania a potrzebą samoświadomości wydawała się nie do zasypania, a próby zawiadnięcia naturą przez kulturę obfitowały w budzące dziś obrzydzenie fakty zniewalania grup i jednostek niedostosowanych do ówczesnych form kulturowej wspólnoty lub z niej, na mocy arbitralnych założeń władców, wyłączonych.

Przez wieki oswoiliśmy naturę, buntując się przeciwko jej władzy, ale i godząc się na dyktowane przez nią ograniczenia. Dziś łatwo to zobaczyć, śledząc wypowiedzi wszystkich ekolo-

gów, obrońców "natury", fanów zrównoważonego rozwoju, którzy tak naprawdę komentują już tylko to, co się stało. Bunt kultury przeciwko naturze osiągnął etap czułości, zbudowany na zrozumieniu ograniczeń; tajemnice wewnętrznej natury osób i wspólnot pozostały tajemnicami - ale nie jest już tajemnicą, że wobec natury zewnętrznej możemy buntować się jedynie z niezbędnej czułością, bowiem inna postawa podcina skrzydła nie tyle naturze, ile nam, zbuntowanym beneficjentom naturalnych dóbr.

Wydawałoby się więc, że osiągnęliśmy idyllę, że wrażliwi na możliwości i ograniczenia istniejące w naturze doszliśmy do etapu optymalnego współistnienia człowieka z jego naturalnym środowiskiem, a przynajmniej droga ku temu współistnieniu jest czytelna, znana i otwarta.

Owszem, jest. Ale nie dla wszystkich i nie w równym stopniu. Oswajając i zniewalając naturę na różnych obszarach globu różne wspólnoty korzystały z różnych technik budowania kulturowych wspólnot. Zakres swobody w kształtowaniu wzorów zachowań wobec natury zewnętrznej i wewnętrznej był, przy braku bieżącej komunikacji, ogromny. Jeśli nawet różne kultury podobnie poprawnie i skutecznie realizują swoje zachowania wobec świata zewnętrznego, to świat tajemniczy, nieusuwalny z ludzkiej egzystencji, jest obszarem ciągle żywej i nieraz bolesnej walki pomiędzy różnymi wzorami oswojenia tej tajemnicy.

Tu nie ma czułości i nie ma perspektywy uskrzydlenia. Bunt jest na etapie młodzieńczym; nie ma mowy o luzowaniu szczęk i łagodzeniu dłoni. Bunt względnie ubożego południa Azji przeciwko sytej Europie i Ameryce ciągle daje o sobie znać, pozbawiony czułości; podobnie pozbawione czułości są odpowiedzi dostatnich na żądania ubogich.

Zatoczyliśmy szerokie koło wokół dwunastu linijek napisanych wiele lat temu przez Grochowiaka. Wokół dobrego wiersza kołować można długo; ów lot, jak bunt, nie przemija; dzięki niemu można gdzieś na horyzoncie dostrzec świetlistą kulę czułości.

Robert Żebrowski

"Powroty" Teatru ADONAI

Przyjdźcie, a usłyszycie coś więcej niż słowa.



Teatr ADONAI

działający w MOK Legionowo

zaprasza

podczas Świątowych Dni Młodości
na spektakl "Powroty"

22 lipca, w piątek, o godz. 21.15

na dziedzińcu ratusza miejskiego

w Legionowie, przy ul. Piłsudskiego 41

Teatr Adonai powstał w 1999 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Legionowie. Powołała go do życia grupa młodych ludzi działających pod opieką instruktorki teatralnej Hanny Wilczyńskiej, która w ciągu siedemnastu lat wyreżyserowała siedemnaście spektakli.

Teatr od początku istnienia do dziś niesie ewangelizacyjne przesłanie, tworzy spektakle "aby poruszać serca, dotykać Jego Miłością i pobudzać do szukania Prawdy".

Skład grupy zmieniał się wielokrotnie, ale idea pozostała nieustająco ta sama: teatr, z całą mocą i bogactwem jego środków oddziaływania nie istnieje dla siebie czy dla powierzchownych wrażeń estetycznych oferowanych widzom - jest po to, aby wskazywać na inną rzeczywistość, formułować pytania w odniesieniu do wieczności, opisywać ludzkie zmagania w odniesieniu do Boga, a poprzez spektakl szukać ku Niemu drogi.

Grupa występowała wiele razy w rodzimym Legionowie, ale też w licznych miastach całej Polski. W 2015 roku gościła we włoskiej Umbrii, prezentując tamtejszej publiczności dwa swoje spektakle: "Świadectwo" i "Powroty".

Literat zagubionego świata

Dwa zbiory utworów Antoniego Kawczyńskiego

Antoni Kawczyński, znany legionowskim czytelnikom prasy lokalnej dziennikarz zajmujący się wydarzeniami kulturalnymi, jest nie tylko recenzentem koncertów i spektakli, ale pełnoprawnym prozaikiem gustującym w małych formach literackich. Niewiele osób o tym wie, bo pisarz nie publikował dotychczas swych utworów poza nielicznymi wyjątkami w prasie lokalnej właśnie.

Kawczyński pisze o sprawach i problemach jemu niezwykle bliskich, ale "nowoczesnemu" czytelnikowi, goniącemu za sensacją i nowinkami z ostatniej chwili - raczej obcych.

Tym niemniej autor prozatorskich miniatur postanowił zaistnieć w literackim obiegu (choć nie na literackim rynku) i zdecydował się opublikować w internecie (na stronie legionowskiego MOK-u) dwa zbiory utworów. Pierwszy zbiór pt. *Niedotężnie wydany Dołęga* to gawędy o książkach, filmach, teatrze i muzyce. Drugi zbiór zatytułowany *Dłuto młodości* to wspomnienia, nowelki, obrazki.

Teksty Antoniego Kawczyńskiego dostępne są na stronie www.moklegionowo.pl, w zakładce Klub Literacki LiteraTy.



XII Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej

Znamy już termin i wykonawców Legionowskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej. Dyrektor artystyczny, dr Jan Bokszczanin, ujawnił, że w tym roku będziemy gościli dwóch włoskich organistów, wiolonczelistę z Rumunii oraz chór żeński z Armenii, a także artystów polskich, grających na organach, skrzypcach i harfie. Koncerty poprowadzi znakomity komentator muzyki klasycznej Wojciech Włodarczyk.

Festiwal odbędzie się ponownie w gościnnych progach kościoła pw. Świętego Ducha dzięki przychylności księdza proboszcza Lucjana Szcześniaka.

Miłośników muzyki organowej i kameralistyki możemy zapewnić, że kolejna edycja festiwalu dostarczy wielu muzycznych przeżyć na najwyższym artystycznym poziomie.

31 lipca

Christian Florea (Rumunia)
– wiolonczela
Jan Bokszczanin – organy

7 sierpnia

Maurizio Maffezzoli (Włochy)
– organy

14 sierpnia

Gabriel Pezone (Włochy)
– organy

20 sierpnia

Anna Sikorzak-Olek – harfa
Jarosław Ciecierski – organy

21 sierpnia

Art Ensemble Armenia

28 sierpnia

Kaja Danczowska – skrzypce
Henryk Botor – organy

GALE
RIA SZTUKI
RATUSZ

Legionowo, ul. Piłsudskiego 41



2 - 21 lipca 2016

Wystawa malarstwa
Roberta Żbikowskiego

"Obrazy` 1,61"

Tytuł wystawy "OBRAZY` 1,61" nie jest przypadkowy. Każda z prezentowanych prac powstała ze ściśle wyliczoną, matematyczną precyzją. Wszystkie one zostały skalkulowane według reguły złotego podziału. Ich wielkość oraz aranżacja wystawy są także powiązane z liczbą 1,61. Matematyczna reguła złotego podziału ma w pracach artysty istotne znaczenie. Najczęściej staje się formalną drogą do komunikowania się z odbiorcą stając się ścieżką przekazywania informacji zawartych w obrazie.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta

tworzy się przy MOK-u w Legionowie.

Kandydatów, powyżej 9 roku życia,
zapraszamy na spotkanie organizacyjne - przesłuchanie

17 lipca 2016, w godz. 11.00 - 13.00,
do sali widowiskowej w ratuszu miejskim,
ul. Piłsudskiego 41.

Oczekujemy na osoby mające słuch muzyczny, poczucie
rytmu i dobre zdrowie, pragnące grać na: flecie, klarne-
cie, saksofonie, trąbce, waltorni, puzonie, tubie lub ins-
trumentach perkusyjnych.

Nabór prowadzi kapelmistrz Edward Myśliwczyk.

Informacje - tel.: 22 784 44 99.



Godziny pracy kasy MOK - od 1 września 2016

poniedziałek - od 11.00 do 16.00

czwartek - od 14.00 do 19.00

wtorek - od 14.00 do 19.00

piątek - od 11.00 do 16.00

środa - od 11.00 do 16.00

telefon: 22 784 44 99 w. 25

w lipcu i sierpniu kasa czynna od 11.00 do 16.00



**Aktualne informacje o wydarzeniach
organizowanych przez MOK Legionowo
można otrzymywać
w naszym Newsletterze
- zamówienia przez stronę
www.moklegionowo.pl**

**Kurier
Kulturalny**

ISSN 1897-1679

Miejski Ośrodek Kultury w Legionowie
redakcja, skład, opracowanie graficzne:



MOK

Miejski Ośrodek Kultury

ul. C. K. Norwida 10, 05-120 Legionowo
tel.: 22 784 44 99, 22 774 44 74, fax: wew. 23
Placówka czynna w godzinach 8.00 - 20.00.
mok@moklegionowo.pl

dyrektor: Zenon Durka

Filia Miejskiego Ośrodka Kultury

05-120 Legionowo, ul. Targowa 65
tel.: 22 784 14 22, moktargowa@op.pl

Konto bankowe - 43 1560 0013 2361 7970 9000 0001